

Egzekutorzy

W ramach konspiracyjnego „państwa prawa” trzeba było osądzić zarówno szczególnie okrutnych funkcjonariuszy okupanta, jak i jego wszelkiego autoramentu agentów, donosicieli, szmalcowników żyjących z szantażowania i wydawania w ręce niemieckie Żydów, oraz zwykłych kryminalistów. W konsekwencji koniecznością stało się też stworzenie możliwości egzekwowania wyroków konspiracyjnej sprawiedliwości – najczęściej wyroków śmierci. Serial „Ludzie i bogowie” przedstawia działający w Warszawie w strukturach kontrywywiadu KG ZWZ/AK jeden ze specjalnie powołanych w tym celu oddziału o kryptonimie „Pazur”, którego pierwowzorem był słynny „Wapiennik”.

W czwartek 4 kwietnia przy ul. Roosevelta ekipa filmowa pracowała nad sceną zastrzelenia ważnego urzędnika urzędu miejskiego w Warszawie i bezwzględnego polakożercy Ernsta Dürrfelda. Nad wejściem do budynku zawisły flagi ze swastyką, na ulicy roilo się od statystów grających warszawiaków, granatowych policjantów oraz żandarmów niemieckich.

- Dużo kręcimy w Łodzi, bo to miasto bardzo filmowe i dobrze się tu pracuje – powiedział Bodo Kox podczas przerwy w zdjęciach. – Najpierw 10 dni zdjęciowych tutaj, potem Warszawa i znowu w Łodzi. Łódź gra Warszawę, bo Warszawa nie nadaje się już do grania – zbyt dużo jest tam współczesnych elementów. Tutaj mamy mnóstwo na szczęście nie odnowionych kamienic, w ogóle ta architektura jest fantastyczna i polska. Wrocław za bardzo przypominałby Berlin, a Łódź jest idealna dla nas – nie ma tych głupich słupków co dwa metry, a Warszawa głównie składa się ze słupków i nowych bloków.

Głównymi bohaterami serialu są dwaj przyjaciele: dowódca „Pazura” Leszek Zaremba, ps. „Onyks” i Tadeusz Korzeniewski ps. „Dager”. Pierwszy – sumienny i opanowany, wykonuje swoje zadania ze stuprocentową precyzją i skutecznością. Jednak z każdym dniem rosną w nim wątpliwości, co do moralnego wymiaru takiego postępowania, a wyrzuty sumienia coraz częściej nie pozwalają mu zasnąć. Drugi, wręcz przeciwnie. Okupacyjna rzeczywistość budzi w nim coraz większe pragnienie odwetu na Niemcach, legitymuje w jego przekonaniu posługiwanie się złem w imię wyższych celów. Coraz częściej zaczyna działać samowolnie, bez rozkazu.

- Patrzymy na działalność naszych bohaterów z punktu widzenia moralności – wyjaśnia Kox. – Nie każdy przecież radzi sobie ze strzelaniem do ludzi z bliska, kiedy padają przypadkowe ofiary, zdarzają się pomyłki. Niektórzy mają z tym problem. Inni balansują na granicy dwóch światów. Jeden z nich często zapuszcza się na tę ciemną stronę i wykonuje wyroki na własną rękę.

Jednego z dwóch głównych bohaterów, tego bardziej porywczego, z silnym charakterem gra Dawid Dziarkowski. – Dager to niezwykle barwna, interesująca postać i ogromne wyzwanie dla aktora: wiele dni zdjęciowych, duża rola. Najtrudniejsze jest utrzymanie samodyscypliny na planie od rana do wieczora. Skupienie, utrzymanie emocji, bycie z tą postacią przez cały czas, a jak wiadomo na planie głównie się czeka. Trzeba uwolnić to, co najlepsze podczas tych piętnastu sekund ujęcia. Mam nadzieję, że ten serial dzięki reżyserii Bodo Koxa nie będzie czymś, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Współpraca z reżyserem jest wyjątkowa. Pozwala aktorom na proponowanie swoich pomysłów. Nie ma tu sztywnej ramy, w którą reżyser próbuje wtłoczyć aktorów i wszystkich dokoła. Jest ciekawy tego, co każdy z nas ma do powiedzenia. Słuchamy się wzajemnie, a wtedy może dojść do czegoś dobrego.

Dawid Dziarkowski na co dzień gra w Teatrze Jaracza w Olsztynie. Do tej pory na ekranie pojawiał

się w niewielkich epizodach, o których nawet nie chce mówić. Rolę Dagera dostał dzięki castingowi.
- To dla mnie wielka szansa, żeby się pokazać szerszej publiczności. Zrobię wszystko, żeby tę szansę wykorzystać.

Zdaniem reżysera serial „Ludzie i bogowie” wpisuje się w silny trend robienia filmów historycznych rozgrywających się w okresie II wojny światowej, przed i po. - Z pewnością przyczyniła się do tego okrągła rocznica odzyskania niepodległości i polityka historyczna naszego wspaniałego rządu.

Ambicją twórców jest także, aby serial oglądało się z napięciem właściwym dobrze zrealizowanym filmom kryminalnym i sensacyjnym. Atrakcyjność wątków, wartka akcja opowiadania i wyrazistość charakterów to ich zdaniem oczywisty kapitał tego projektu. Do tego należy dodać zaplanowany rozmach realizacyjny serialu.

- Będą tu także wątki romantyczne i obyczajowe i takie wolę kręcić - przyznaje Bodo Kox. - Ale na szczęście mam wspaniały zespół, który pomaga mi realizować wątki batalistyczne. Dzisiaj na planie nie mamy żadnych znanych aktorów, ale po tym serialu wszyscy będą już znani.

W rolach głównych występują: Patryk Szwichenberg, Katarzyna Dorosińska, Marianna Zydek, Dawid Dziarkowski, Bartłomiej Kotschedoff, Jacek Knap, Tomasz Schuchardt i Julian Świeżewski

Realizatorzy:

Scenariusz - Krzysztof Węglarz, Wenanty Nosul

Reżyseria - Bodo Kox

Zdjęcia - Arek Tomiak

Scenografia - Paweł Jarzębski

Kostiumy Katarzyna Adamczyk

Producent - Jolanta Filipowicz